Rusza retrospektywna podróż przez Muzeum Ziemi Kłodzkiej

Napisano dnia: 2023-01-14 23:33:32

KŁODZKO (inf. wł.). **Sześćdziesiąt lat istnienia obchodzi w tym roku Muzeum Ziemi Kłodzkiej. To jedna z najbardziej zasłużonych placówek dydaktyczno-edukacyjnych w skali Dolnego Śląska i subregionu ujętego w jej nazwie, licząca się w życiu kulturalnym kraju. Do końca grudnia br., w comiesięcznych odsłonach, będzie można przypomnieć sobie lub poznać najważniejsze wydarzenia, których muzeum było inicjatorem. Spotkania zaplanowano w obiekcie MZK.**

W marcu 1963 r. ówczesne władze powiatu kłodzkiego zdecydowały o powołaniu do życia instytucji muzealnej. Jej pierwszym kierownikiem został artysta plastyk Wacław Brejter, który wraz z nielicznym zespołem pracowników zajął się ratowaniem przed unicestwieniem najbardziej wartościowych kulturowo dóbr materialnych znajdujących się w Kłodzku i na ziemi kłodzkiej. Czynił to z pozycji budynku dawnej komendantury miasta znajdującego się na rynku, bo ten obiekt stał się pierwszą siedzibą nowo powstałej instytucji. Wspierany m.in. przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej, którego był członkiem, bardzo szybko wdrożył w życie inne ważne cele postawione muzeum, a związane z działalnością naukową, wydawniczą, popularyzatorską i ekspozycyjną.

Kolejni szefowie MZK, którymi byli artysta plastyk Witold Turkiewicz, historyk sztuki Krystyna Rudysz-Toczyńska - z najdłuższym, bo 19-letnim stażem na tym stanowisku, kulturoznawczyni Lucyna Świst, historyk Klaudia Lutosławska-Nowak, archeolog Barbara Frydrych, Marek Szpak i Krzysztof Miszkiewicz, na miarę własnych inwencji i posiadanych możliwości nie tylko gruntowali jego pozycję, ale poważnie ją poszerzyli...

- Nasze muzeum od zawsze było miejscem, gdzie można było dowiedzieć się o wielu ciekawostkach dotyczących tego regionu. Wystarczyło przyjść, zobaczyć, posłuchać, niekiedy dotknąć, aby mieć wyobrażenie o tym, co godnego uwagi jest związane z ziemią kłodzką - mówi obecny szef placówki **Krzysztof Miszkiewicz**. *- Gromadzone tutaj przez lata różne opracowania jej dotyczące, a zredagowane w językach: czeskim, niemieckim i polskim stanowiły pomocne źródła dla wielu prac naukowych, artykułów i informacji. Równolegle były i są realizowane takie czynności, jak gromadzenie i opieka nad zabytkami, a w dalszej kolejności ich odnawianie i prezentowanie np. w formie wystaw. Zauważę, że żyjemy w bardzo ciekawym miejscu; niektórzy mówią za poetą Josephem Wittigiem - o krainie Pana Boga. Ciągle w nim mamy do czynienia z kulturą Czechów, którzy ziemię kłodzką wzbogacali przez setki lat. Później przeszła ona we władanie Austriaków, Prusaków i Niemców, by od niemal 80 lat pozsotawać w rękach Polaków. Również inne nacje dołożyły tutaj swoje ślady bytności, że przywołam Żydów z ich nieistniejącą okazałą synagogą w Kłodzku.*

Wraz z przeprowadzką do nowej dla siebie siedziby z budynku na rynku, co wymusiło jego zagrożenie katastrofą budowlaną z powodu zalewania piwnic wodą opadową z twierdzy, działalność MZK jeszcze bardziej się ożywiła. Jednak następowało to stopniowo, bowiem zabudowania

pojezuickie pierwotnie wykorzystywane na konwikt służący szkole prowadzonej przez jezuitów, wymagały kosztownej i zarazem gruntownej adaptacji...

- W ramach celebrowanie naszej rocznicy, co będzie przebiegać pod hasłem "Sześćdziesiąt lat dla regionu", przypomnimy wiele faktów związanych z ludźmi muzeum, jego losami, wydarzeniami muzealnymi, które szczególnie wpisały się w historię Kłodzka i ziemi kłodzkiej. Raz w miesiącu przygotujemy spotkania wspominkowe o określonej tematyce, np. w kwietniu zechcemy przybliżyć sylwetki Wacława Brejtera i Witolda Turkiewicza. Cykl tych spotkań zainaugurujemy już 19 stycznia o godz. 17:00, a zostanie zdominowane tematem "Chrystus narodził się w drodze do Lądka-Zdroju - znaki pobożności na ziemi kłodzkiej". Przypomnę, że w latach 2010 - 2011 w naszym muzeum była prezentowana wystawa pod takim tytułem, częściowo złożona z fotografii naszego fotografa Tomasza Gmerka. Poprzez nią i kolejne chcemy powrócić do tematów charakterystycznych dla Kłodzczyzny, pokazać naprawdę ciekawe zdjęcia, przy których pomocy zechcemy przypomnieć nie mniej frapującą historię. Każde ze spotkań poświęcimy innemu tematowi, z którym muzeum było związane. Zapraszam do udziału w nich mieszkańców, a przede wszystkim osoby biorące udział w realizacji danego wydarzenia, bo ich przekaz, w żywym wydaniu, zawsze jest najcenniejszy - podkreśla mój rozmówca.

Retrospektywny, całoroczny spacer przez muzeum stanie się okazją do przypomnienia, jakimi stałymi wystawami ono stoi. Tym szczególnym jest zbiór zegarów, który w lipcu 1990 r. został nagrodzony w ramach ogólnopolskiego konkursu. Jego trzon stanowią czasomierze pochodzące z fabryki Gustawa Beckera.

- Wystawą już na dobre kojarzoną z muzeum jest ekspozycja szkła artystycznego wytwarzanego przez huty kiedyś istniejące na ziemi kłodzkiej. Przez długi czas pobudzała do poszukiwań cennych eksponatów zaprezentowanych na Ogólnopolskim Triennale Szkła w kłodzkiej twierdzy, by w murach naszej instytucji zaistnieć na stałe w roku 1996 i też być nagrodzoną. I tej tematyce poświęcimy jedno z tegorocznych spotkań - dodaje K. Miszkiewicz. - *Przypomnimy również poczynania związane z tworzeniem w MZK centrum dawnego rzemiosła, w tym szklarstwa. Z tym wiąże się otwarcie drugiej odsłony wystawy stałej, co nastąpi w tym roku.*

Spotkania z okazji jubileuszu będą okazją do przywołania innych wystaw, np. mówiącej o historii Kłodzka, a będącej jedną z muzealnych wizytówek w latach dyrektorowania K. Rudysz-Toczyńskiej. Ma ona swój ciąg dalszy, bo jest prezentowana m.in. w podziemiach dawnego konwiktu. Nie da się pominąć arcyciekawej wystawy pt. "Dom w zwierciadle minionego czasu", która w roku 2001 głównie przyciągnęła kobiety, czy ekspozycji prezentującej Park Narodowy Gór Stołowych zaraz po jego utworzeniu. Właśnie w Kłodzku można było dowiedzieć się o jego walorach przyrodniczych i krajobrazowych, ciekawostkach kulturowych i historycznych.

Choć Muzeum Ziemi Kłodzkiej jest instytucją kultury miasta Kłodzka, to tematyka, którą się zajmuje obejmuje cały subregion. Taki status ma od dziesięcioleci i stara się z niego jak najlepiej wywiązywać. Stąd pozostaje partnerem m.in. dla samorządów lokalnych, które tworzą własne izby czy muzea miejskie, wspomagając je wiedzą i doświadczeniem wyniesionymi przez sześć dekad swojej bytności w życiu Kłodzczyzny. I temu da się wyraz podczas cyklu spotkań nawiązujących do jubileuszu MZK.

Bogusław Bieńkowski

PS. O zawartości poszczególnych spotkań w Muzeum Ziemi Kłodzkiej informujemy w "Kulturalniku" DKL24.PL.